Nr. 69 Kraków, niedziela 24 marca 1929 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5 Telefon Redakcji 396 Telefon Administracji 310 Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50 Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25 Zagranicą miesięcznie 9 złotych Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

To, co najważniejsze

Pociągnięciem do odpowiedzialności konstytucyjnej b. ministra skarbu za wielomiljonowe przekroczenia budżetowe bez zażądania od Sejmu kredytów dodatkowych — stanął Sejm w obronie swego najważniejszego prawa: prawa budżetowego.

Uprawnienia Sejmu, jako prawnego przedstawicielstwa narodowego, zostały przez obecny system rządzenia uszczuplone do minimum. Ale bodaj granicę tego minimum trzeba było jasno i wyraźnie określić. Ponad Sejmem nikt nie może samowolnie decydować o dochodach i wydatkach państwa. W razach nagłej potrzeby nieprzewidzianych wydatków obowiązany jest rząd przynajmniej ex post przedłożyć te wydatki do zatwierdzenia. To jest to minimum uprawnień, którego Sejm okroić sobie nie pozwala.

Takie, a nie inne znaczenie ma uchwała Sejmu oskarżająca b. ministra Czechowicza przed Trybunałem stanu.

Jeżeli prezes Naczelnej Izby Kontroli prof. Wróblewski wyraził pogląd, że wystarczyłoby tu pociągnięcie ministra do odpowiedzialności parlamentu (wotum nieufności i dymisja), a pociągnięcie go do odpowiedzialności konstytucyjnej (postawienie w stan oskarżenia) jest w tym wypadku postąpieniem za surowem, — to niechaj za odpowiedź na tę wątpliwość prawniczą posłuży ta prawda, że Sejm bronił tu tego, co najważniejsze jest w ustroju państwowym.

Praworządność czy groch z kapustą? — oto pytanie zasadnicze, jakie Sejm miał do rozstrzygnięcia. I rozstrzygnął niedwuznacznie: **praworządność!**

W referacie posła dra Liebermana, który podajemy w dzisiejszym numerze „Naprzodu" w pełnem brzmieniu, znajdą czytelnicy wyłuszczone jasno i wyczerpująco motywy, któremi kierował się Sejm przy powzięciu swej uchwały.

W uchwale tej dopatruje się „Czas" chęci „utrudniania p. marszałkowi zrealizowania jego szerokich zamierzeń." Żadne zamierzenia, nawet najszersze, nie wykluczają powinności zasięgnięcia zgody reprezentacji narodu na wydatki ze skarbu państwa. Zniesienie uprawnień budżetowych Sejmu — to czysty absolutyzm. Na to żaden parlament w świecie nie pozwoli.

Tu nie o igraszkę szło Sejmowi, lecz — o życie!

O co Sejm oskarża ministra

Referat posła Dra Hermana Liebermana wygłoszony w Sejmie 20 marca

DWA BUDŻETY

Imieniem Komisji Budżetowej mam zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie wniosek o pociągnięcie b. ministra skarbu p. Gabrjela **Czechowicza** do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu.

Ustawą skarbową z dnia 22 marca r. 1927 uchwaloną przez Sejm i przez Senat, ustalono budżet wydatków państwowych na okres od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 r. łącznie na sumę zł. 1,988.268.410. Ale już w pierwszej połowie kwietnia, a więc na samym początku okresu budżetowego minister skarbu Gabrjel Czechowicz począł otwierać kredyty **nieprzewidziane w budżecie** i nieuchwalone przez Izby Ustawodawcze.

I tak szło przez cały rok niemal codzien. Otwierano kredyty uchwalone przez Sejm, a równolegle z tem dzień w dzień niemal, aż do końca roku wydawano pieniądze na zarządzenie p. ministra skarbu, nie zatwierdzone przez Sejm, nie przewidziane w budżecie.

P. minister **Czechowicz** operował tedy cały rok właściwie **dwoma budżetami**. Jeden był legalny, **jawny**, obliczony i ogłoszony w ustawie, a drugi **był nielegalny, nieznany opinji i powołanym czynnikom państwowym**, nie uchwalony przez nikogo, tak, że można powiedzieć nawet **tajny**.

Wszystkie wydatki, mieszczące się w tym drugim budżecie, nie uchwalonym przez Sejm, p. prezes Najwyższej Izby Kontroli nazwał **nielegalnemi**.

PIERWSZE PRZEKROCZENIA

Legalny budżet, jak powiedziałem, obliczony i ustalony był w ustawie, a drugi budżet musiał być obliczony w drodze kontroli. I tak w drodze kontroli wykonywanej przez **Najwyższą Izbę Kontroli** o tym drugim budżecie dowiedzieliśmy się. Mianowicie, co miesiąc otrzymywała Najwyższa Izba Kontroli **zestawienia miesięczne**, kasowe i, zliczając te miesięczne zestawienia z poprzedniemi, Najwyższa Izba Kontroli porównywała je z budżetem, i tak w listopadzie 1927 r. **powstały pierwsze wątpliwości**. Na skutek tego Najwyższa Izba Kontroli wydelegowała swojego przedstawiciela do departamentu budżetowego ministerjum skarbu; i ten obliczył, że za czas od 1 kwietnia 1927 r. do końca listopada tegoż roku przekroczenia budżetowe wyniosły sumę przeszło 219 miljonów zł.

To ustaliwszy, pan prezes **Najwyższej Izby Kontroli** wystosował do ministra skarbu pismo z datą 10 stycznia 1928 roku. W tem piśmie zakomunikował panu ministrowi swoje spostrzeżenia i zapytał, na jakiej podstawie przekroczenia te zostały dokonane, a zarazem Najwyższa Izba Kontroli zażądała od pana ministra, żeby w przyszłości takie wydatki pozabudżetowe zakomunikował Najwyższej Izbie Kontroli i podał podstawę prawną tego przekroczenia. To było 10 stycznia 1928 roku. Na to pismo pan minister **Czechowicz** przez półtrze-

cia miesiąca nie dawał żadnej odpowiedzi, dopiero 31 marca 1928 roku, a więc w kilka dni po zebraniu się nowego Sejmu wystosował pan minister Czechowicz do Najwyższej Izby Kontroli pismo, w którem odpowiada, że wydatki pozabudżetowe były uskuteczniane tylko w najniezbędniejszych wypadkach w razie konieczności państwowej i że pan minister opracowuje obecnie — jak to brzmi dosłownie — przedłożenie, projekt ustawy o kredytach dodatkowych, który przedłoży Sejmowi.

UPOMNIENIA NIK

To było dnia 31 marca 1928 r., a więc w tym dniu opracowywał p. minister przedłożenie dla Sejmu, wcale nie czyniąc tego przedłożenia zawisłem od zamknięć rachunkowych i z tego pisma okazało się, że przedłożenie takie jest bardzo łatwe do zrobienia i bez zamknięć rachunkowych. Mimo tej zapowiedzi przedłożenia Sejmowi nie przedkładano. Dopiero, kiedy się cały rok skończył i Najwyższa Izba Kontroli miała wszystkie zestawienia miesięczne, zabrała się do obliczania przekroczeń budżetowych i niedozwolonych przeniesień za cały rok. I tak się stało, że prowizorycznie w czerwcu obliczono te przekroczenia za cały rok na sumę 562 miljony. Obliczywszy to, Najwyższa Izba Kontroli wystosowała pismo do p. ministra z datą 15 czerwca 1928 r., w którem Najwyższa Izba, przypominając przyrzeczenie p. ministra z dnia 31 marca, pisze, że są takie przekroczenia, zapytuje znowu na jakiej podstawie te przekroczenia zostały dokonane i zapytuje, kiedy pan minister przedłoży projekt ustawy o kredytach dodatkowych Sejmowi, zwracając szczególną uwagę na art. 6 ustawy skarbowej, który nakazuje kategorycznie przedłożenie takiego projektu.

RZĄD NIE ODPOWIADA

To było 15 czerwca. Przez dwa miesiące p. minister nie odpowiada: 31 sierpnia Najwyższa Izba Kontroli ponawia swoją prośbę, swoje zapytania i znowu zwraca uwagę, że nie dotrzymano i nie przestrzegano ustawy skarbowej. Znowu głuche milczenie ze strony pana ministra, które trwa miesiące. Wówczas niezrażona NIK w dwa miesiące później, 27 października, jeszcze raz pisze i ponawia swoje żądanie i prośbę i cytuje artykuły ustawy skarbowej, naruszone przez pana ministra. Znowu milczenie, pan minister nie odpowiada.

NA FORUM KOMISJI BUDŻETOWEJ

Od 31 marca, mimo trzykrotnych wezwań Najwyższej Izby Kontroli, milczenie. Aż wreszcie przyszła kolej w listopadzie na prace nad budżetem z roku 1929-30 i wtedy Budżetowa Komisja Sejmu zaniepokoiła się tym stanem rzeczy, który przedtem opisałem, i natarczywie poczęła się domagać tego, czego bezskutecznie Najwyższa Izba Kontroli, ponawiając swoje wezwania, się domagała.

Zaznaczyć należy, że przedłożenie ustawy o kredytach dodatkowych, to nie jest czysta formalność, to jest do pewnego stopnia rozrachunek z pieniędzy podatkowych między Rządem a przedstawicielstwem narodowem, gdyż przy składaniu kredytów dodatkowych Rząd musi te pozycje wyjaśnić, usprawiedliwić, każda rzecz zostaje prześwietlona, musi być uzasadniona ze stanowiska celowości, interesu państwowego, charakteru ustawowego. Więc to nie jest tylko czysta formalność.

(Dokończenie nastąpi).

Lekcja za lekcję

SENACCY KORYFEUSZE BB PUBLICZNIE POLEMIZUJA

Marszałek Senatu, prof. Szymański, tak się zirytował był na p. Romana, prezesa senackiej grupy BB, za niedoprowadzenie do skutku porozumienia z przedstawicielami żydowskimi (przed głosowaniem nad wnioskiem rządowym o restytucję funduszu dyspozycyjnego dla ministra spraw wojskowych), że w wywiadzie, wydrukowanym w „Kurierze Porannym" nazwał to „błędem cięższym od przestępstwa".

O cóż tu bowiem chodziło? O zamienne poparcie rezolucji żydowskiej. A wniosek ocalałby.

P. Roman, obrażony krewkością p. marszałka, odpowiedział jakby „civis romanus", jak Rzymianin, że nie będzie kładł na szalę po jednej stronie żądań budżetowych marszałka Piłsudskiego — po drugiej rezolucji pp. Koernera i Dawidsona. Takiego stanowiska „handlowego" nie uznaje.

Pozatem, witając uchwałę „Federacji związków obrońców Ojczyzny", składa na zasilenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych 1000 złotych i djety za kierownictwo sekcją podziału administracyjnego państwa przy komisji dla usprawnienia administracji.

P. marszałek Szymański, który wyniósł sprawę różnicy poglądów z p. Romanem na forum prasy sanacyjnej, doigrał się ciętej odprawy.

POSEŁ JAN STAŃCZYK

Na front walki o ubezpieczenia społeczne

Długi okres mozolnej walki polskiej klasy robotniczej o wprowadzenie w życie ubezpieczenia na starość, trwałą niezdolność do pracy, wskutek kalectwa, o zabezpieczenie egzystencji wdowom i sierotom, w razie śmierci żywiciela, został uwieńczony poważnem powodzeniem. Rząd wniósł do Sejmu projekt wielkiej ustawy ubezpieczeniowej. Projekt ten ujmuje w jednolitą całość trzy najważniejsze rodzaje ubezpieczeń życia i zdrowia robotników: a mianowicie ubezpieczenie na wypadek starości, trwałe kalectwo wskutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, lub nieuleczalnej choroby, zabezpieczenie egzystencji wdowom i sierotom w razie śmierci ich żywiciela, oraz zabezpieczenie świadczeń w czasie przejściowej choroby i leczenia.

Wniesienie tego projektu przez Rząd do Sejmu nie jest jednak zakończeniem, ale właściwie początkiem bezpośredniej już walki o istotną treść przyszłych ubezpieczeń socjalnych, decydujących na długie lata o losach inwalidów pracy.

Obecny projekt rządowy nim się stanie ustawą zabezpieczającą dostatecznie żywotne interesy inwalidów pracy i ich rodzin, musi ulec gruntownym zmianom. Walkę o poprawę całego szeregu niekorzystnych dla ubezpieczonych w projekcie postanowień musimy prowadzić teraz z całą energją, nie tylko w Sejmie, ale i w całym kraju. Dotychczasowe doświadczenie uczy nas przecież, że nawet te stronnictwa, które ze względów agitacyjnych występują publicznie w roli zwolenników ubezpieczeń — w ciszy sal komisyjnych stają się przeciwnikami, przeciwnikami tem niebezpieczniejszymi, że obłudną gadaniną o nędzy robotnika, zarzynają nieraz najistotniejszą treść ustaw robotniczych. Obok tych przewrotnych „przyjaciół", stanie do walki przeciw dobrym ubezpieczeniom jawnie wroga klasie robotniczej reakcja. Będzie ona walczyć nietylko w Sejmie, o pogorszenie każdego paragrafu ustawy, przeciw każdej naszej poprawce, ale będzie także mobilizować z pomocą swojej prasy opinję kraju przeciw wprowadzeniu tych ubezpieczeń. Straszak kryzysów, niemożności konkurencji rzekomo zbyt obciążonego świadczeniami socjalnemi przemysłu, będzie znów krzyczał ze wszystkich szpalt prasy burżuazyjnej — będzie kłamał przewrotnością cyfr. Temu wszystkiemu musi się przeciwstawić klasa robotnicza, a wraz z nią dbający o zdrowie przyszłych pokoleń społecznicy, wreszcie niezależna opinja społeczeństwa i z całą bezwzględnością walczyć wytrwale o taką treść ustawy ubezpieczeniowej, która w całej rozciągłości uwzględni żywotne potrzeby inwalidów pracy. Jak sobie my, posłowie socjalistyczni, wyobrażamy dobre ubezpieczenia socjalne — ubezpieczenia takie, które zabezpieczą ludzki byt robotnikom w czasie, kiedy sterani wiekiem lub dotknięci kalectwem, staną się niezdolni do pracy? Czy obecny projekt uwzględnia dostatecznie najważniejsze postulaty ubezpieczeniowe robotników? Nie!!! Bo nie wdając się tutaj w szczegółową ocenę mniejszej wagi braków projektu (będzie na to czas w toku dyskusji sejmowej), stwierdzić musimy, że nie uwzględnia on niektórych kardynalnych wymogów dobrze pojętego, w nowoczesnem zrozumieniu ubezpieczenia.

Przedewszystkiem, przewidziana w projekcie skala procentowa renty jest tak niska, że gdyby się jej nie udało w toku obrad sejmowych podnieść, sama ustawa straciłaby dużą część wartości. Z tych skromnych zasiłków, jakie przewiduje projekt rządowy, żaden inwalida pracy nie mógłby wyżyć. Argument, że zagranicą stosunek procentowy renty do płac nie jest wyższy, musi być w naszych stosunkach odrzucony, a to ze względu na niskość płac robotniczych u nas. Obecne nasze płace są płacami głodowemi i gdybyśmy od tych niskich płac wyznaczyli tak niską rentę, jak to przewiduje projekt rządowy, nie załatwilibyśmy samej sprawy, lecz stworzyli tylko pozory ubezpieczenia. Druga kardynalna wada rządowego projektu jest zbyt wysoki wiek, w jakim robotnik może dobrowolnie przejść na emeryturę. I tu projektodawca wzorował się widocznie na zagranicy, zapominając, niestety, że ustawy tego rodzaju zagranicą n. p. w Niemczech były wprowadzone w czasach, nawet w przybliżeniu, niepodobnych do obecnych. Ówczesne tempo pracy było powolne, spokojne. Praca sama mało skomplikowana. Robotnik — nawet wiekowy — mógł wymaganiom dawnej pracy zadośćuczynić. Ówczesna epoka szybkiego rozwoju przemysłu była jednocześnie okresem braku przemysłowych robotników. W owym czasie kapitaliści wołeli starszego robotnika i z tych względów, że mniej chętnie zmieniał miejsce zatrudnienia. Natomiast młody robotnik, mający łatwość znalezienia wszędzie pracy, nie związany ani rodziną ani stosunkami mieszkaniowemi, przenosił się często z miejsca na miejsce. Jakże inne są dziś stosunki! Szalony pęd nowoczesnego procesu produkcji przy skomplikowanych maszynach wymaga od robotnika wprost cyrkowej sprawności fizycznej — stałego napięcia nie tylko mięśni, ale wszystkich zdolności umysłowych. Ten szalony pęd nowoczesnej pracy niszczy bardzo szybko nietylko same maszyny, ale przedewszystkiem zdolność do pracy i zdrowie „żywej maszyny" — robotnika. Przecież dziś nie jest dla nikogo tajemnicą fakt ustalenia przez kapitalistów granicy wieku — dla robotników, w którym nie nadają się już do pracy. Kilka przykładów: dla górnictwa i hutnictwa granicę wieku zdolności do pracy określono na 40 lat; robotnik, który tę granicę wieku przekroczył, nie może być przyjęty do pracy; a ten co jeszcze pracuje — bywa z reguły zastępowany szybko siłami młodszemi; przy robotach ziemnych, transporcie i t. d. przyjmuje się wyłącznie robotników młodszych, korzystając z rezerw olbrzymiej masy bezrobotnych. W tych warunkach ustalenie wieku, uprawniającego do dobrowolnego korzystania z renty starczej na 65, a nawet na 60 lat byłoby niezreczowem załatwieniem sprawy. Zresztą wiadomem przecież jest, że robotnicy wszystkich krajów domagają się już dawno bardzo energicznie zmiany granicy wieku w ustawach ubezpieczeniowych odpowiednio do zmienionych warunków pracy w przemyśle. A my przecież mamy uchwalić ustawę, która będzie obowiązywać na długie lata w przyszłości. Wreszcie obecny projekt rządowy nie naprawia ani w drobnej części krzywdy, wynikającej z przepisów dotychczas obowiązującej ustawy o zabezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków wobec częściowo niezdolnych do pracy, pobierających częściową rentę. Obecny sposób obliczania renty robotnika, oparty na procentowej ocenie niezdolności do pracy, wskutek utraty np. ręki, nogi, oka, a nawet palca jest wysoce niesprawiedliwy i nie do utrzymania nadal. Kilka przykładów: Robotnik utracił rękę, wskutek czego uznano go w 50% niezdolnym do pracy i taką rentę mu wyznaczono. Niestety wobec nadmiaru zdrowych robotników tego bezrękiego kaleki nikt do pracy przyjąć nie chce, i staje się on na stałe niezdolnym do pracy, pobiera jednak tylko połowę renty. Taki sam wypadek zachodzi z reguły nawet u takich robotników, którzy utracili np. oko lub tylko palec. Na podstawie dotychczasowej ustawy ustala się zmniejszoną zdolność do pracy tych robotników np. na 15% i taka im się wyznacza rentę. Tymczasem robotnicy ci są przez kapitalistów traktowani, jako kalecy i nie przyjmowani do pracy. Tutaj nowa ustawa przy wymiarze renty nie może brać pod uwagę tylko samego faktu zmniejszonej zdolności zarobkowania, wskutek utraty np. palca, ale musi wziąć także pod uwagę skutki zmniejszenia zdolności konkurencyjnej na rynku pracy. Sprawa w tej chwili najwięcej paląca — to wypłacanie renty tym inwalidom pracy, którzy już obecnie są do pracy niezdolni. Ustawa obecna musi na czas przejściowy tę sprawę ostatecznie załatwić. Ludzi tych nie można przecież pozostawiać dalej na pastwę śmierci głodowej.

Rząd musi znaleść źródło zebrania potrzebnych funduszów na wypłacanie stałej przez Zakład Ubezpieczeniowy renty obecnym inwalidom pracy. Tutaj żadne względy nie mogą być dość ważne, dla niezałatwienia tej sprawy. Ludzie ci całe życie uczciwie pracowali i nie mogą teraz przecież umierać z głodu dlatego tylko, że wcześniej nie wprowadzono ubezpieczenia na starość. W końcu należy w nowej ustawie ubezpieczeniowej zagwarantować ubezpieczonym jak najszerszy samorząd i dać możność udzielania świadczeń nie według bezdusznych, ustalonych z góry na wszystkie sytuacje biurokratycznych formułek, ale z prawem uwzględniania zmiennych sytuacji i potrzeb życiowych ubezpieczonych. Oto kilka uwag, w jakim kierunku należy poczynić zmiany w głównych postanowieniach wniesionego przez Rząd projektu ustaw ubezpieczeniowych.

Zdajemy sobie sprawę, że walka o dobrą ustawę ubezpieczeniową będzie ciężka i trudna, lecz wiemy również, że o ile cała klasa robotnicza skupi się około sztandarów PPS i klasowych Związków Zawodowych i weźmie solidarny udział w tej walce, to zwycięstwo będzie po waszej stronie.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Zagadkowy zgon senatora Miklaszewskiego

W sprawie tej, o której donosiliśmy wczoraj, pisze warszawski „Kurjer Poranny":

Zmarły sen. Miklaszewski mieszkał od 1920 r. wraz ze swą małżonką w mieszkaniu swej teściowej przy ul. Sienkiewicza. Z dziesięciopokojowego lokalu państwo Miklaszewscy mieli do swego wyłącznego rozporządzenia trzy pokoje: gabinet, salon i sypialnię. W tym ostatnim pokoju zastano stygnące zwłoki sen. Miklaszewskiego.

Sen. Miklaszewski chory był od kilku lat na serce i był pod stałą obserwacją lekarza domowego, którego wezwano o godz. 11 rano.

Lekarz ten skonstatował śmierć i powiadomił o tem policję, nie mogąc w pierwszej chwili wydać opinji swej co do przyczyny zgonu, który przedstawia się dość tajemniczo. Z otworów nosowych i z ust nieżyjącego sączyła się krew.

Po przeprowadzeniu wstępnych badań jakoteż oględzin zwłok, władze zdecydowały pozostawić je rodzinie i nie przesyłać do gabinetu medycyny sądowej.

Wobec odwołania sekcji, ścisłe ustalenie powodu i czasu śmierci jest do pewnego stopnia utrudnione. (Sekcja zarządzona, patrz „Telegramy").

Sen. Miklaszewski wrócił był do domu około północy. Kazał sobie przygotować wannę i był w niej trzy kwadranse, poczem przeszedł do sypialni i położył się do łóżka.

W pokoju zmarłego znaleziono apteczkę domową z mnóstwem lekarstw i płynów. Środków trujących nie ujawniono.

Żona sen. Miklaszewskiego bawi w Nicei. O tragicznej śmierci powiadomiono ją telegraficznie.

A więc nie będzie końca świata w r. 2000

Istnieją przypisywane św. Malachjaszowi przepowiednie, dotyczące papieży i końca świata. Z „Głosu Narodu" dowiadujemy się, że „proroctwo Malachjaszowe" przewiduje 111 papieży, licząc od papieża Celestyna II (1144 rok) i że organ chadecki był dla braku lepszych wyjaśnień skłonny za uczonymi teologami przypuszczać, że ten zapas wyczerpie się około 2000 roku — poczem obowiązkowo nastąpi kres wszelkiego bytu.

Taka ewentualność mogłaby niepokoić dzisiejsze pokolenie o wnuków lub prawnuków. Na szczęście — podnosi „Głos Narodu" — okazało się, że świat może jeszcze przetrwać dłużej. Dowiódł to Polak, ks. biskup Szlagowski. Jako przenikliwy komentator — wyjaśnia dziennik chadecki — doszedł on do przekonania, że (domniemane) przepowiednie Malachjasza nie musiały koniecznie, a może i nie powinny dotyczyć wszystkich papieży. Nie zostali oni oczywiście wyliczeni z imienia, lecz przez podanie różnych godeł, jak np. „ogień gorejący", „światło z nieba" i t. p. i tylko ostatni papież nosi w nich imię Piotra II-go. Otóż wyjaśnienie biskupa Szlagowskiego zmierza ku temu, ażeby udowodnić, że skoro w różnych dawniejszych proroctwach bywały przerwy, mające nawet swoją grecką nazwę „metabasis" — tak samo zdarzyć się mogło z proroctwami, przypisywanemi Malachjaszowi.

W podobne dochodzenia, jak widzimy, chętnie pogrążają się umysły teologiczne, stwarzając różne hipotezy, które dawniej prowadziły do tworzenia różnych sekt.

Umysł nieteologiczny, gdyby przypadkowo wciągnięty został w takie dociekania, mógłby przy „świeckiem nieokiełznaniu" zajść dalej jeszcze... Naprzykład wyrazić przypuszczenie, że żaden papież z ostrożności nie przyjmie przy obejmowaniu godności swojej imienia Piotr, ażeby nie zostać tym Piotrem — feralnie drugim — i nie przyczynić się do wszechświatowej zagłady. Chyba, że w Watykanie przestaną z czasem wierzyć w autentyczność legendą osnutej przepowiedni... Ale kto jej prawdziwość uznaje i wierzy w jej skutkowanie, musiałby wątpić w nieomylność takich papieży. Zawiły węzeł dla chadeków.

W każdym razie „Głos Narodu" sam pozbywszy się błędnego, jak dziś uznaje, poglądu, uspokoił i swoich czytelników, że nie ostatnie stulecie wydzwania światu!

Jak zmarnowano 700 000 zł. z pieniędzy na katedrę!

Katowicka „Gazeta Robotnicza" podaje następującą informacje o będącej w budowie katedrze dla nowego biskupstwa śląskiego:

„Dowiadujemy się, że prokurator wszczął dochodzenia karne przeciwko spółce, dostarczającej materjał budowlany (kamienie itd.) o zmarnowanie olbrzymiej kwoty przekraczającej 700.000 złotych. Swego czasu Zarząd budowy katedry powierzył dostawę kamieni itd. pewnej spółce z okolic Katowic. — Na konto dostawy wypłacono w gotówce przeszło 700.000 złotych. Dotychczas nie dostarczono podobno ani jednego kamienia jeszcze. Kiedy jeden z nowowybranych członków Komitetu budowy zainteresował się tą gospodarką, okazało się, że niema ani pieniędzy, ani kamieni. Nietylko to! Ale spółka mająca dostarczyć materjał budowlany narobiła na miljon 250 tys. zł. długu.

Według naszych informacyj zarządził prokurator zaaresztowanie dwóch właścicieli tej spółki.

Prawdopodobnie należy przyjąć za pewne, że 700.000 zł., pieniędzy pochodzących z funduszów publicznych (skarbowych) i składek, nic da się już uratować.

Możliwe też, że Zarząd budowy Katedry otrzyma w zamian kamieniołomy z długami!

Opinji publicznej zwracamy uwagę na te gospodarkę. Wszak z pieniędzy podatkowych poszło ostatnio znowu kilkaset tysięcy na budowę katedry, które utonęły w bagnie takiej gospodarki, obok pieniędzy pochodzących ze składek publicznych."

Szczegóły morderstwa w Janowicach

Tragiczna śmierć hr. Eberharda Stolberg-Wernigerode wywołała w całych Niemczech wielkie wrażenie, ponieważ jego rodzina należała do najbardziej arystokratycznych rodzin cesarskich Niemiec i członkowie jej zajmowali wysokie stanowiska. Jest ona spokrewniona z większą częścią dynastyi niemieckich. Do najbardziej znanych mężów stanu tego nazwiska należał Otto Stolberg, który jako wicepremjer pruski za czasów Bismarcka doprowadził do skutku sojusz austrjacko-niemiecki. Był on prawą ręką Bismarcka i jako niezależny finansowo niejednokrotnie przeciwstawiał się energicznie zamierzeniom Wilhelma I. Matka zamordowanego hrabiego pochodziła sama z rodziny Stolberg Wernigerode i była siostrzenica nadprezydenta Śląska również hr. Stolberg Wernigerode. Jak to jest zresztą zwyczajem wśród wszystkich rodzin arystokratycznych, od wieków zawierano tutaj małżeństwa między bliskimi krewnymi.

Obecny majątek hr. Stolberg-Wernigerode obejmuje 6000 morgów gruntu wartości 1.800.000 marek.

Hrabia Stolberg Wernigerode ożenił się w r. 1900 z Eriką hrabianką Solms-Sonnewalde i miał z tego małżeństwa pięciu synów i cztery córki. Hrabiowie Sonnewalde byli wprawdzie bardzo bogaci, ale cały olbrzymi ich majątek odziedziczył syn hr. Wilhelm Solms-Sonnenwalde, Erika zaś otrzymała niewielką sumę pieniężną.

Wedle ostatnich wersyj niewykluczone jest przypadkowe zastrzelenie hrabiego przez syna. Brat aresztowanego zeznał, że Fryderyk często wieczorem czyścił broń w tym pokoju. To samo miał potwierdzić zarządca dóbr hrabiego. Zachodzi zatem możliwość, że podczas czyszczenia broni padł strzał przypadkowy. Zarządca dóbr podaje dalej, że po wypadku hr. Fryderyk wołał do niego na podwórzu: Coś się stało! Ja coś zrobiłem. Hrabia Fryderyk należy do tego rodzaju degeneratów jakich wielu spotyka się w domach arystokratycznych z powodu licznych małżeństw w rodzinie.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

OBYWATELE! LOKATORZY!

W niedzielę 24 marca o godz. 10 przedpołudniem urządzamy w sali teatru przy ul. Rajskiej

Zgromadzenie ludowe

z porządkiem dziennym:

1) **Protest przeciw podwyżce komornego,**
2) **Sytuacja polityczna — zmiana konstytucji,**
3) **Ustawy samorządowe.**

Przemawiać będą **poseł Barlicki** z Warszawy, **poseł Kowalski** z Łodzi i **poseł Adam Ciołkosz** z Tarnowa.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Rząd zamierza nałożyć na lokatorów nowy ciężar przez dalszą podwyżkę komornego.

Grozi nam zamach na demokrację przez reakcyjną zmianę konstytucji.

Musimy podnieść kategorycznie żądanie bezzwłocznego wprowadzenia **pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego do krakowskiej Rady miejskiej i rozpisania nowych wyborów.**

Dlatego jawcie się jaknajliczniej!

Krakowski Komitet Okręgowy Polskiej Partji Socjalistycznej.
Krakowska Rada Związków Zawodowych.

Wiadomości polityczne

AGITACJA POGROMOWA NA LITWIE

Żydowska agencja telegraficzna donosi z Kowna, że w całym szeregu miast prowincjonalnych kolportowane są w ostatnich dniach antyżydowskie ulotki, nawołujące ludność do urządzania pogromów. W wielu miastach ludność chrześcijańska podżegana jest przez agitatorów do teroryzowania ludności żydowskiej. Społeczeństwo żydowskie domaga się od rządu podjęcia zdecydowanych kroków przeciw podżegaczom. Ulotki kolportowane są przez członków, utworzonej przez obecny rząd narodowej organizacji młodzieży litewskiej.

ROKOWANIA ROSYJSKO - RUMUŃSKIE

„Berliner Tagblatt" donosi z Bukaresztu, z powołaniem się na dziennik „Cuvantul", że pomiędzy ambasadą sowiecką a poselstwem rumuńskiem w Berlinie toczą się obecnie rokowania w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych między Rosją a Rumunją. Jak twierdzi „Berliner Tagblatt" mają być podjęte najpierw stosunki konsularne, po podjęciu których mają być nawiązane rokowania o traktat handlowy. „Berliner Tagblatt" podaje jednak tę wiadomość z zastrzeżeniem.

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Biuro Wolffa donosi z Białogrodu, że obecny kierownik ministerstwa spraw zagranicznych dr. Kumanudi, po powrocie z Davos, oświadczyć miał przedstawicielom prasy, iż przedstawiciele Jugoslawji, **Polski**, Czechosłowacji, Rumunji i Grecji zbiorą się w początkach kwietnia rb. w Paryżu, aby przedyskutować problem mniejszości narodowych. Każde z tych państw przedstawić ma materjały dotyczące położenia mniejszości narodowych w swoich granicach i na podstawie tego materjału minister Politis (Grecja) opracować ma memorjał, który następnie złożony zostanie Chamberlainowi.

BISKUPI PRZECIW ROZPOLITYKOWANIU KSIĘŻY

Episkopat katolicki na Słowaczyźnie na posiedzeniu swem w Żilinie wypowiedział się przeciw udziałowi duchowieństwa w życiu politycznem, gdyż, jak wykazuje praktyka ostatnich lat, wywiera to ujemny wpływ na zaufanie wiernych do duchowieństwa i podrywa autorytet kościoła.

Słowacy podzieleni są na czechofilów i ich przeciwieństwo — zmadjaryzowanych za panowania węgierskiego (madjaronów). A obok tego istnieje cała skala pragnących równych z Czechami praw ale różniących się stopniem opozycyjności wobec Pragi. Już te trzy orjentacje stwarzają grunt śliski dla księży - polityków, o ile różnią się od swojego otoczenia, a swoją politykę chcą opierać na kościele.

Widocznie musiały istnieć ostre zatargi, skoro pp. biskupi reflektują swoich podwładnych.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 23 marca.

URZĘDNIK IZBY SKARBOWEJ SKAZANY ZA DERAUDACJĘ NA 5 LAT CIĘŻK. WIĘZIENIA

Przez dwa ubiegłe dni toczyła się w krak. sądzie okr. karnym rozprawa przeciw 38-letniemu Jerzemu Korneckiemu rewidentowi Izby skarbowej w Krakowie oskarżonemu o zbrodnię oszustwa z § 197, 199, 200 i 203, przez co naraził skarb państwa na stratę 53071 zł.

Wedle aktu oskarżenia w lipcu 1928 nadszedł na ręce dra Gregera, prezesa Izby skarbowej w Krakowie list niejakiego Kornbluth'a z Brześcia nad Bugiem, w którym tenże żalił się, że mimo przyznania mu zwrotu nadpłaty podatkowej, nadpłaty tej mimo dłuższego upływu czasu nie otrzymał.

Przeprowadzone w tej sprawie przez st. refer. rachunkowego I. Skarb. Ludwika Suchcitza dochodzenia wykazały, że kwota, którą miał otrzymać przez PKO Kornbluth nie została przekazana jemu, lecz niejakiej Józefie Galiszkiewiczównie. Ponieważ wykaz t. zw. imienny był sporządzony przez obw. Korneckiego, kontrolora oddziału asygnowań I. Sk. w Krakowie a nadto wszystkie czynności dotyczące realizacji poleceń wypłaty należały do niego, przeto z tego wynikało, że w danym wypadku dopuszczono się nadużycia i że dokonał go Kornecki.

Dalsze dochodzenia administracyjno - skarbowe ujawniły, że Kornecki dokonał dalszych jeszcze nadużyć ze szkodą Skarbu państwa na kwotę 29.857 zł., która to kwota wzrosła następnie o dalszą kwotę 23.214 zł. 46 gr. tak, że ostatecznie szkoda skarbu państwa wynosi 53.071 zł. 48 gr.

Dochodzenia admin. skarbowe jak i śledztwo sądowe stwierdzają, że obw. Kornecki cieszący się zupełnem zaufaniem swoich przełożonych i kolegów, mający opinję dobrego, zdolnego, sumiennego i uczciwego człowieka dokonywał nadużyć systematycznie.

Kornecki, aby nie budzić u osób, które podejmowały na jego prośbę czeki pieniężne podejrzeń co do źródła pochodzenia tak znacznych sum, przedstawiał tymże nietylko, że pieniądze te są to pieniądze komisyjne, lecz nadto, że ma bogatą rodzinę, willę w Worochcie, że wygrywa na loterji i w karty itp. i że na poborach służbowych mu nie zależy, bo i tak ma z czego żyć.

Temi historjami potrafił tak przekonać osoby, z których pomocy korzystał, że one w zupełności mu zaufały, nie podejrzywając go o jakąś nieuczciwość lub nadużycia i stały się mu — choć bezwiednie — pomocnemi w dokonaniu oszustwa.

Za pieniądze, w których posiadanie przyszedł obwiniony w ten nieuczciwy oszukańczy sposób, bawił się Kornecki szeroko w znanych krakowskich lokalach, jak „Pawillon", „Zakopianka", „Pod ratuszem", w „Mirażu", pod „Czarnym kotem", „Teatralnej", „Zienuańskiej" i „Oazie", gdzie bywał przeciętnie dwa razy w tygodniu i to zwykle w liczniejszem towarzystwie złożonem z 5 lub 6 osób, w tem niejednokrotnie w towarzystwie narzeczonej Galiszkiewiczówny i tancerek, spijając szampana, likiery i koniaki.

Rachunki, które w tych lokalach płacił Kornecki wynosiły przeciętnie 30 do 50 zł., niejednokrotnie były one bardzo wysokie, dochodziły bowiem nawet do 600 zł. na wieczór.

Obwiniony miał zawsze dobrze wyładowany pieniędzmi skarbowemi portfel i niejednokrotnie przechwalał się wobec towarzyszów hulanek, że ma przy sobie kilka tysięcy złotych.

Ponadto Józefa Galiszkiewiczówna, którą po rozejściu się obwinionego z żoną wziął obwiniony do siebie na utrzymanie i którą ubierał oraz Michalina Ziembińska, hafciarka, wobec której występował w charakterze narzeczonego i która przez pewien czas utrzymywał i ubierał, kosztowały obwinionego znaczne sumy pieniędzy, co wszystko spowodowało, że wydarte w tak niegodny sposób przez obwinionego skarbowi państwa pieniądze w zupełności się rozeszły, tak, że skarb państwa nie ma żadnego pokrycia i kwota łączna 53.071 jest dlań bezpowrotnie stracona. W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano oskarżonego, który przyznał się w zupełności do winy. Wczoraj przesłuchano 22 świadków, którzy zeznali obciążająco dla oskarżonego, poczem przemawiał prok. dr. Muller i obrońca oskarżonego adw. dr. Jan Bader. Trybunał po naradzie wydał wyrok, skazującego Jerzego Korneckiego na 5 lat c. więzienia z twardem łożem co dwa tygodnie. Kornecki przyjął wyrok, tylko wniósł odwołanie od wysokości kary. Trybunałowi przewodniczył sso. Lizak, wotowali sso. Wątor i sso. Warchałowski.

Rozstrzelanie powstańczego generała meksykańskiego

Meksyk, 22 marca (PAT). Przywódca stłumionego powstania w Vera Cruz, generał Aguirra został ujęty w lesie z kilkoma swoimi stronnikami, z których większość straciła życie w jego obronie. Generał Aguirra, podobnie jak jego brat, zostanie pewnie natychmiast rozstrzelany. Ze źródeł powstańczych dochodzą wiadomości o zajęciu stanu Puebla.

Wiedeń, 22 marca (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Meksyku: Podczas gdy walki na północnym terenie wojennym narazie ustały, przedsięwzięli powstańcy wczoraj w nocy pod dowództwem generała Piturde atak na pozycje wojsk rządowych, znajdujące się na wzgórzach w okolicy miasta Mazaglan (Simaloja). Atak nie udał się. — Wojska rządowe mimo stosunkowo małej liczebności odparły powstańców, wyrządzając im znaczne straty. Na południowym terenie wojennym został wzięty do niewoli przywódca powstańców generał Aguirra i wkrótce potem rozstrzelany. Generał szedł na śmierć spokojnie. Na chwilę przed śmiercią zawołał do komendanta oddziału egzekucyjnego: „Ognia! Jestem żołnierzem i wiem, jak się umiera!".

Lotnictwo

PIERWSZY CAŁKOWICIE POLSKI SAMOLOT KOMUNIKACYJNY

Ogłoszone w styczniu br. wyniki konkursu ministerstwa komunikacji na polski płatowiec komunikacyjny przyznały jedyną nagrodę Podlaskiej Wytwórni Samolotów za płatowiec PWS 20. Ponieważ firma przystąpiła do realizacji projektu jeszcze przed rozstrzygnięciem konkursu, przeto już w marcu br. mogła wypuścić samolot, który ze względu na konstrukcję krajową i silnik wykonany w Polskich Zakładach Skody może nosić nazwę pierwszego samolotu komunikacyjnego, całkowicie polskiego. Próby w locie, wykonane przez pilota Rutkowskiego, dały nadzwyczaj pomyślne rezultaty. Samolot będzie wystawiony na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Konstruktorem samolotu jest inż. Zbysław Ciołkosz.

„AUTOLOT"

„Polska nie może pozostać w tyle za sąsiadami. Doszliśmy po dziesięciu latach do posiadania wszystkich warunków technicznych rozwoju. Uniezależnimy się wkrótce pod względem konstrukcji". Oto co mówi płk. Rayski, szef depart. aeronautyki, w artykule swoim w Nr. 12 „Autolotu". Dalej sekr. gener. L. L. Lot. p. Wilczyński zdaje sprawozdanie z działalności i rozwoju komunikacji powietrznej w Polsce.

Nr. 12 „Autolotu", jest jednym z czołowych numerów pisma, które w ciągu niespełna roku swojego istnienia, zdobyło sobie tysiące zwolenników. W tym samym numerze zamieszczone są artykuły: nestora automobilizmu polskiego p. inż. Minchejmera, pt. „Automobilizm Polski w 1928 r. w świetle cyfr". „Turystyka lotnicza", oraz kpt. Kuleszy — „Znaczenie transportu samochodowego w wojsku". p. L. Vacqauret'a „Konieczność poparcia rozbudowy krajowego przemysłu samochodowego" itd. Poza artykułami tych wybitnych osobistości ze świata samochodowo - lotniczego, znajdujemy szereg innych ciekawych wiadomości i informacji z tej tak ważnej dziedziny, jaką jest w obecnej chwili — motoryzacja.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Poznańska 22. Prenumerata kwartalna „Autolotu" 3 zł. 50 gr. Konto czekowe w PKO 16940.

Z życia robotniczego

ZAŁATWIENIE ZATARGU W FABRYCE „MARKO"

Dnia 16 bm. odbyło się zgromadzenie robotników fabryki obuwia „Marko", na którem omawiano stosunki panujące w tejże fabryce, a mianowicie łamanie 8-godzinnego dnia pracy i masową redukcję robotników. Na skutek interwencji przedstawicieli Związków zawodowych odbyła się we czwartek 21 bm. w Inspektoracie Pracy konferencja przedstawicieli zorganizowanych robotników i firmy „Marko". Na konferencji tej zatarg załatwiono pomyślnie dla robotników. Nikt z pracujących w firmie „Marko" nie będzie pozbawiony pracy, lecz tylko będzie skrócony czas pracy. Robotnicy przekonali się, że jedynie w jednolitej organizacji zawodowej i w PPS znajdą zawsze szczerą i skuteczną obronę swych interesów.

KRONIKA

—o—

Kraków, 23 marca.

TUR

WIECZORNICA TUR

W sobotę dnia 23 bm. odbędzie się zawsze miłe spędzana wieczornica TUR w salach przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Wieczornica urozmaicona będzie deklamacjami i monologami. Początek punktualnie o godz. 7 wieczór. Wstęp 1 zł., dla członków TUR 50 groszy.

„ACH TO ZAKOPANE!"

tryskająca niezwykłym humorem komedja w 3-ch aktach Walewskiego, odegrana będzie poraz ostatni w bieżącym sezonie w niedzielę 24 bm. na deskach Teatru TUR przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Ceny zniżone po 1 zł. 50 gr., 1 zł. i 50 gr. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie TUR.

—ooo—

PRZECIW SZTUCE NOWACZYŃSKIEGO. Zamieszczając komunikat teatralny o mającem nastąpić wystawieniu sztuki „konkursowej" Adolfa Nowaczyńskiego, „Czas" zaopatruje ten komunikat następującą uwagą: „Komunikat powyższy jest dość zadziwiający. Dowiadujemy się z niego, że prezydjum miasta poleciło dyrekcji teatru wystawienie „Przedświtów". Radzibyśmy stwierdzić autentyczność tego polecenia, — sądzimy, bowiem, że przedewszystkiem należałoby wystawić nagrodzony dramat p. Goetla, — a z „Przedświtami" poczekać do przyszłego sezonu, zwłaszcza, że ta sztuka wywołała i wywoła bardzo poważne sprzeciwy. Narazie ograniczamy się do tych uwag, czekając na urzędowe wyjaśnienie."

NIEDZIELA PRZEDŚWIĄTECZNA. W ostatnią niedzielę przed świętami 24 bm. mogą być wszystkie sklepy otwarte od godziny 1 popołudniu do 6 wieczorem.

STO LAT MALARSTWA POLSKIEGO. Prace nad przygotowaniem tej niezmiernie ciekawej i wielkiej wystawy, otwarcie której nastąpi w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim dnia 6 kwietnia, postępują raźno naprzód. Arcydzieła malarstwa polskiego nadchodzą już do Pałacu, wielki, ilustrowany katalog już jest w druku. Przeszło trzysta dzieł, nieznanych prawie zupełnie, gdyż znajdują się w zbiorach prywatnych, zostanie pomieszczonych w salonach Pałacu Sztuki, który na ten cel zostanie specjalnie odświeżony. Wystawa ta wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w całej Polsce, gdyż jest to jedyna i pierwsza w swoim rodzaju ekspozycja zakrojona na taką skalę od czasu uzyskania niepodległości. Kraków będzie mógł słusznie poszczycić się, iż właśnie w jego czcigodnych murach taka wystawa doszła do skutku. Komitet nie szczędzi trudów i kosztów, by całość wypadła okazale. A koszta są bardzo wielkie, gdyż poza transportem, samo ubezpieczenie tych arcydzieł kosztować będzie tysiące. Mimo to, akcjonarjusze dopłacać będą do akcji tylko 50 groszy od osoby. Wystawą tą zainteresowały się sfery decydujące i obiecały poparcie. Na otwarcie zjeżdżają z Warszawy reprezentanci prasy, oraz delegaci wyższych uczelni.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe do zbrojowni przy ul. Rakowickiej 22, gdzie 45-letni Leon Dubiel w czasie pracy doznał odcięcia palca u lewej ręki. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł ofiarę zawodu do szpitala chirurgicznego.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Wezwane zostało pogotowie ratunkowe na Plac Nowy do Julji Chmielowej, lat 40, zam. w Prokocimiu, która nagle zasłabła. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza.

POŚLIZGNĘŁA SIĘ na ul. Lwowskiej Janina Zagórska, lat 29, urz. poczt., zam. przy pl. Szczepańskim 2, wskutek czego złamała lewą nogę w kostce. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

PORZUCONE DZIECKO W POCIĄGU. Znaleziono w pociągu osobowym Nr. 1032 pozostawione przez nieznaną kobietę dziecko płci żeńskiej około 5 miesięcy liczące. Dziecko oddano do miejskiego „Żłóbka", zaś za matką wdrożono poszukiwania.

ZJAZD KIESZONKOWCÓW. Łachecki Jerzy, lat 24, z Warszawy, Jabłoński Zygmunt, lat 31, z Włocławka, obaj zam. we Włocławku i Podgórski Stanisław, lat 36, z Warszawy i tam zam. handlowiec, aresztowani zostali w mieszkaniu znanego złodzieja kieszonkowego Kędry pod zarzutem kradzieży kieszonkowych.

Po ruszeniu lodów na Wiśle

Olbrzymi zator lodowy pod Niepołomicami

Cała przestrzeń Wisły od Oświęcimia po Niepołomice uwolniła się już od pokrywy lodowej.

Pod Niepołomicami utworzył się wczoraj o godzinie 3 w nocy zator 5 kilometrów długi, który piętrzy wodę 3'5 metra ponad stan normalny.

Z powodu kruchości lodu spodziewane jest ruszenie zatoru lada chwila.

Stacja w Krakowie po kulminacji we czwartek o godz. 13-tej minut 40. która wykazała **wzniesienie się wód o 2'49 metra** ponad stan normalny, wczoraj podaje stan wody wzniesiony zaledwie 1'44 metara ponad normalny — co wskazuje na przeszło 1-metrowe **obniżenie się zwierciadła wody.**

Zmiany stanu wód Wisły w ciągu ubiegłej doby podają szczególnie stacje wodowskazowe, w sposób następujący:

POWYŻEJ KRAKOWA

Stacja w Czernichowie, podwyższenie o 26 centimetrów, czyli do 1'03 metra ponad stan normalny; w Smolicach, podwyższenie o 29 cm., czyli do 1'70 metra ponad stan normalny; w Dworach, podwyższenie o 34 cm., czyli do 1'23 m. ponad stan normalny; w Pustyni, podwyższenie o 20 cm., czyli do 1'30 m.

PONIŻEJ KRAKOWA

W Niepołomicach podwyższenie stanu do 3'50 metra, w Nowej Wsi podwyższenie stanu do 1'85 metra, w Sierosławicach podwyższenie stanu do 1'53 metra, w Karsach podwyższenie stanu do 1'37 metra, w Szczucinie podwyższenie stanu do 1'29 metra. Dunajec pod Nowym Sączem podniósł się zaledwie o 10 cm. ponad stan normalny, a Sola w Żywcu o 20 centimetrów ponad stan normalny.

Wojewódzki Komitet Powodziowy zarządził **wywieszenie wzdłuż brzegów Wisły sygnałów ostrzegawczych w formie czerwonego kosza za dnia, a czerwonej latarni podczas nocy na znak ruszenia lodów z górnej przestrzeni Wisły.**

W razie grożącego bezpośredniego niebezpieczeństwa zarządzi Wojewódzki Komitet powodziowy w zagrożonych gminach **podniesienie drugiego kosza, względnie drugiej latarni, co będzie oznaczało zarządzenie ewakuacji.**

—ooo—

PĘKŁA RURA KANAŁOWA przy ul. Płaszowskiej, przyczem zalane zostały suteryny mieszkańców tejże ulicy.

ZA KRADZIEŻ FUTRA. Wilczek Franciszek, lat 24, Skoczek Stanisław, lat 27, Przybyło Franciszek, lat 25, bez zajęcia, Tobolik Jan, lat 22, bez zajęcia i Teodorow Piotr, lat 31, aresztowani zostali przez IV Komis. PP., wszyscy za kradzież futra wartości 300 zł.

—ooo—

WIELKA WENTA W UJEŻDŻALNI WOJSKOWEJ przy ulicy Zwierzynieckiej odbędzie się jutro w niedzielę na dochód polskiego Białego Krzyża. Orkiestra wojskowa. Wstęp 10 groszy. Cena losu 50 groszy.

RAFAŁ SCHERMANN W KRAKOWIE. Znakomity polski psycho-grafolog Rafał Schermann przybywa w najbliższym czasie do Polski i staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich urządzi w Krakowie dwa wieczory w sali Starego Teatru w dniach 3 i 4 kwietnia. Zapowiedź przybycia znakomitego psycho-grafologa wywołała w naszem mieście łatwo zrozumiałe zainteresowanie nietylko ze względu na to, iż p. Schermann jest z urodzenia Krakowianinem, lecz iż występy jego w Wiedniu, Berlinie, Nowym Jorku, tudzież we wszystkich większych miastach: Niemiec, Szwajcarji, Czechosłowacji, ostatnio zaś w Budapeszcie, zdobyły olbrzymi sukces i otoczyły jego osobę zasłużoną sławą. Bilety na oba wieczory Rafała Schermanna można już nabywać w kasie Starego Teatru.

REFORMA SZKOŁY ŚREDNIEJ DLA DZIEWCZĄT. Na powyższy temat odbędzie się dziś w sobotę publiczne posiedzenie Koła TNSW w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego o godzinie 7 wieczorem. Referat omawiający tę sprawę wygłosi p. dr. W. Bobkowska, poczem nastąpi dyskusja. Wstęp dla publiczności wolny. O liczny udział wychowawców i rodziców uprasza Zarząd.

PRZYSYŁANIE DZIEŁ NA WYSTAWĘ POZNAŃSKĄ. Artyści nienależący ani do „Sztuki", ani do „Jednorogu", winni przesyłać dzieła przeznaczone na wystawę poznańską do Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim do poniedziałku, gdyż w tym dniu nastąpi rozsegregowanie tych dzieł.

—ooo—

SPORT

WALNE ZGROMADZENIE RKS LEGJA odbędzie się we wtorek 26 bm. o godzinie 6'30 wieczorem w lokalu klubu przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. W razie braku kompletu walne zgromadzenie rozpocznie się o godzinę później bez względu na ilość obecnych.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE PUBLICYSTÓW SPORTOWYCH OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. które zostało zapowiedziane na dzisiaj, nie będzie formalnem, albowiem nie zwołano go w myśl statutu, t. j. na 14 dni wcześniej. Uchwały jego zatem będą nieważne.

ŻRKS SIŁA — ŻKS HAGIBOR rozegrają dziś zawody przyjacielskie na boisku RKS „Legja" o godzinie 3 popołudniu.

ŻRKS SIŁA urządza dziś w sobotę 23 bm. o godzinie 7'30 wieczorem w lokalu przy ul. Sebastjana 7 herbatkę połączoną z żywym dziennikiem.

BBSV (Bielsko) — CRACOVIA. Jutro w niedzielę spotkają się na boisku „Cracovii" w zawodach towarzyskich pierwsze drużyny BBSV z Bielska i Cracovii. — Drużyna bielska ciesząca się sympatją i uznaniem sportowej publiczności Krakowa, to stary, wypróbowany przeciwnik naszych zespołów z czasów rozgrywania mistrzostw okręgowych KZOPN, znanym i groźnym był wówczas BBSV tak dla Cracovii, jakoteż i Wisły. Bielscy goście w obecnym zespole przedstawiają się groźnie, zwłaszcza, że w swym odmłodzonym składzie grają od kilku lat, bijąc najpoważniejsze zespoły; w roku ubiegłym zdobyło BBSV mistrzostwo Śląska Cieszyńskiego. Cracovia po pilnym treningu w ostatnim tygodniu pod kierunkiem trenera Hierlaendera starać się będzie niewątpliwie zatrzeć ostatnie niepowodzenie. Początek zawodów o godzinie 3'45 popołudniu.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę premjera sztuki Darja Niccodemiego „Cień" w obsadzie pp.: Jaroszewskiej, Ankwicz, Młodońskiej, Zalewskiej, Grolickiego, Krasnowieckiego, Kulakowskiego, w reżyserji p. Haliny Starskiej. Jutro w niedzielę popołudniu, po cenach zniżonych „Krakowiacy i górale", wieczorem powtórzenie premjery „Cień" Niccodemiego.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Znakomita rewja „Wyrwicz w Gongu" spotkała się z gorącem przyjęciem rozbawionej widowni. Publiczność oklaskiwała entuzjastycznie wszystkie numery programu, zwłaszcza znakomitego humorystę Leona Wyrwicza w swoim repertuarze, piosenki Hanki Runowieckiej, Nowosielskiego, Owidzkiej, parodję „Chaplina" w wykonaniu Bolcia Kamińskiego. Komiczny skecz „Makkabi—Wisła" koncertowo grany przez Belskiego i Laskowskiego, taniec Wojnara i Sobołtówny, skecz „Niewierna" grany przez Owidzką, Ootowskiego i Belskiego. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

EMANUEL FEUERMANN, jeden z najsłynniejszych cellistów współczesnych, który dla swojej mistrzowskiej gry jest wszędzie przez prasę i publiczność entuzjastycznie witany, wystąpi w Krakowie **dziś w sobotę** w Starym Teatrze. Znakomity artysta wybrał na koncert krakowski wspaniały program, wykonywany niedawno w Paryżu i Londynie z nadzwyczajnem powodzeniem. Emanuel Feuermann koncertować będzie bez współudziału p. Familier-Hannerowej, która z powodu choroby nie mogła przybyć do Krakowa.

PORANEK MUZYKI RELIGIJNEJ, na którym wykonany zostanie program obejmujący wstęp do oratorjum pod tytułem „Nazarejczyk" J. Schreyera, marsz św. Graala z „Parsifala" R. Wagnera oraz oratorjum „Stabat Mater" Verdiego, odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 12 w południe w Starym Teatrze. Wykonawcami programu będą: orkiestra 20 pułku piechoty pod dyrekcją majora Juljusza Schreyera, oraz chór Towarzystwa muzycznego i Towarzystwa krakowskiego „Echa" z towarzyszeniem orkiestry pod kierunkiem dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

JENA MAUDR, artysta-dudziarz, wystąpi jutro w niedzielę w sali Bolońskiego. Niebywałą sensacją estradową będzie występ tego światowej sławy artysty na niezwykłym instrumencie: dudach, który z towarzyszeniem skrzypka Frana Bousa wykona cały szereg staroczeskich pieśni i melodyj ludowych. Bilety w cenie od 3 do 6 złotych już do nabycia w kasie przy sali (Rynek główny 34).

PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W KINIE. Ponieważ do dnia dzisiejszego dawał się odczuwać brak przedstawień kinematograficznych dla dzieci i młodzieży z filmów naukowych, historycznych i przyrodniczych, Związek pracy obywatelskiej kobiet w Krakowie postanowił urządzać szereg przedstawień dla młodzieży, które odbywać się będą w każdą niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem w kinie „Bagatela". — Pierwsze przedstawienie odbędzie się jutro w niedzielę 24 bm. Wyświetlonym zostanie wspaniały film historyczny pod tytułem „Ameryka" z artystami tej miary, co L. Barrymore i Louis Wolheim. Jest to epopea bohaterstwa w 10 aktach, opiewająca zwycięskie walki „Orląt amerykańskich", Synów wolności, o niepodległość ukochanej Ojczyzny! Ceny miejsc popularne **od 80 groszy do 1'20 zł.** Bilety wcześniej można nabywać w kasie kina „Bagatela" dziś w sobotę o godzinie 5 popołudniu, w niedzielę zaś od godziny 9 przedpołudniem.

—ooo—

Z Polski

GENERAŁ LE ROND W GDYNI. W czwartek przybył do Gdyni generał Le Rond w towarzystwie dyrektora banku brytyjsko - polskiego w Gdańsku p. Komorowskiego. Gen. Le Rond na pokładzie holownika zwiedził budujący się port, wyrażając się z podziwem o niezwykle szybkim rozwoju zarówno portu jak i miasta. Wieczorem opuścił Gdynię.

WAŻNE DLA NAUCZYCIELI, ZAMIERZAJĄCYCH ZWIEDZIĆ WYSTAWĘ KRAJOWĄ W POZNANIU. Zarządy organizacyj nauczycielskich chcąc umożliwić nauczycielom i ich rodzinom zwiedzenie wystawy, zabezpieczyły im wygodne i tanie kwatery, a mianowicie: Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zakupił 400 łóżek, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Naucz. Szkół Powszechnych 200 łóżek i Towarzystwo Naucz. Szkół Wyższych 80 łóżek. Na kwatery przeznaczono dwa wielkie budynki szkolne. Opłata dzienna wynosić będzie od łóżka z 2 prześcieradłami, 1 kocem i 1 „jaśkiem" 3 zł. Zgłoszenia skierowywać pod adresem: Z. P. N. S. P. — Poznań. ul. Słowackiego 58/60. Sekretarjat Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Poznań, ul. Działyńskich 4 i TNSW. Zarząd Okręg. Poznań, ul. Sienkiewicza 7. W podaniu podać przynależność organizacyjną (Koło, Ognisko), dokładny adres i dzień przyjazdu, oraz ilość dni pobytu. Zgłaszać przynajmniej na 10 dni przed przyjazdem i załączyć należy połowę całkowitej opłaty.

POETA NIEMIECKI TEODOR DEUBLER przybył w czwartek do Warszawy.

ZWIĄZEK TEATRÓW LUDOWYCH w Warszawie istniejący od r. 1918 niesie jaknajszerszą pomoc zespołom teatralnym wsi i miasteczek. W tym celu wydaje pismo miesięczne pt. „Teatr Ludowy", prowadzi własną wypożyczalnię kostjumów, wyposażoną bogato w kostjumy nowe i artystycznie pomyślane. Związek prowadzi obszerny dział wydawniczy utworów dramatycznych, oraz rzeczy traktujących o urządzeniu i prowadzeniu teatru. Wszelkich informacyj udziela Związek bezpłatnie. Adres: Związek Teatrów Ludowych, Warszawa, Tamka 1, tel. 236—40.

WYROK W PROCESIE O SZPIEGOSTWO. — Przed sądem okręgowym w Toruniu zakończyła się 4-dniowa ponowna rozprawa tajna o szpiegostwo przeciw b. kapitanowi wojsk niemieckich Maksymiljanowi Krausemu, który w 1928 r. został skazany na 4 lata więzienia, za uprawianie szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. Trybunał wydał wyrok, skazujący Krausego na 4 lata ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego. Skazany zapowiedział wniesienie rewizji wyroku.

KATASTROFA BUDOWLANA. Z Łodzi donoszą. We czwartek w domu przy ul. Południowej nr. 15 miała miejsce katastrofa budowlana, która tylko dzięki przypadkowi nie pociągnęła za sobą większych ofiar w ludziach. W domu tym przeprowadzano nadbudowę 3 i 4 piętra, przyczem wskutek niedbalstwa osłabiono wiązania sufitu, który runął z 4-go i 3-go piętra do mieszkania Terkieltauba, zam. na drugiem piętrze. Terkieltaub, znajdujący się wówczas w domu, został ranny. Specjalna komisja śledcza postanowiła pociągnąć do odpowiedzialności prowadzących pracę przedsiębiorców.

BUDOWA NOWEJ GAZOWNI W ŁODZI. Jedno z wielkich konsorcjów finansowych angielskich zwróciło się do zarządu miasta Łodzi z propozycją w sprawie budowy nowej gazowni przy pomocy udzielonego na dogodnych warunkach długoterminowego kredytu. Sprawa ta ma być przedmiotem specjalnych narad w magistracie.

UPADEK SAMOLOTU SOWIECKIEGO. Donoszą z Wilna: W dniu 20 bm. o godzinie 17 w odległości 1 km. od stacji kolejowej Królewszczyzna, powiatu dziśnieńskiego spadł wskutek zepsucia się motoru sowiecki samolot wojskowy z dwoma pilotami i karabinem maszynowym. Według wyjaśnień lotników odbywali oni podróż z Orszy do Smoleńska i w drodze zabłądzili. W dniu 21 bm. władze bezpieczeństwa przekazały lotników i samolot władzom wojskowym.

—ooo—

Z zagranicy

WYSTAWA GDAŃSKA W BERLINIE. W politechnice Charlottenburskiej otwarta została wystawa, poświęcona Gdańskowi, a zorganizowana przez niemiecki instytut zagraniczny. W imieniu rządu Rzeszy i Prus przemawiał minister spraw wewnętrznych Grzesiński, który podniósł, że zadaniem wystawy jest nawiązanie ścisłego związku życia gospodarczego oraz kultury i sztuki gdańskiej z Rzeszą. Przegrana wojna — oświadczył minister — i narzucony w Wersalu traktat pokojowy stworzyły fakty, które jakkolwiek są bolesne, muszą być uznane i uwzględnione przez Niemcy. Żadna jednak granica państwowa nie może przeszkodzić Niemcom w myśleniu i wypowiadaniu tego, że Gdańsk był i jest miastem niemieckiem i, że ludność gdańska bierze udział w życiu gospodarczem i duchowem Niemiec. Jakkolwiek związek gospodarczy między Gdańskiem i Rzeszą został rozerwany, to jednak pod względem duchowym i kul-

turalnym Gdańsk tak samo teraz, jak dawniej, pozostał miastem niemieckiem. W imieniu Gdańska przemawiał prezydent senatu W. M. Sahm, który zastrzegł się, że wystawa nie powinna pod żadnym względem stać się narzędziem politycznem, lecz wyłącznie narzędziem do propagandy na rzecz duszy niemieckiej Gdańska. Wolne Miasto nie może wyłamać się z prawno - politycznej struktury, która narzucona została ludności wbrew jej woli, nie może również przeciwstawić się skutkom traktatu, które stanowiły podstawę ukonstytuowania się Gdańska, jako samodzielnego Wolnego Miasta. Jako rzecz pozytywną jednak w przeciwstawieniu do tych stron negatywnych podniósł prezydent Sahm utrzymanie niemieckiej odrębności kulturalnej Gdańska i ścisły związek z kulturą całego narodu niemieckiego. Czujemy się — mówił prezydent Sahm — jako forpoczta wielkiej niemieckiej wspólnoty kulturalnej i wielkiej niemieckości.

ŚMIERĆ 5 DZIEWCZĄT PODCZAS SPEKTAKLU. Z Havany donoszą: W jednym z teatrów podmiejskich urządzono żywe obrazy, w czasie których nagle zapaliły się suknie młodych dziewcząt, biorących udział w przedstawieniu. 5 z pomiędzy nich poniosło śmierć.

TELEGRAMY

—o—

Kiedy odbędzie się rozprawa przed Trybunałem Stanu?

OPINJA P. SUPIŃSKIEGO

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł. „Naprzodu"). Przewodniczący Trybunału Stanu, I-szy prezes Sądu Najwyższego, p. Leon Supiński, oświadczył przedstawicielowi agencji Polska Informacja Dziennikarska o procesie (przed Trybunałem Stanu) b. min. Gabrjela Czechowicza:

„Proces przed Trybunałem Stanu o pociągnięcie do odpowiedzialności min. Czechowicza będzie się mógł odbyć najwcześniej w początkach maja, wobec konieczności upłynięcia proceduralnie przewidzianych terminów: doręczenia aktu oskarżenia, wezwania świadków itd. Ze względu na to, że obrady Trybunału Stanu są publiczne, szukam odpowiedniej sali — najpewniej rozprawy odbędą się w Sądzie Najwyższym. Formalne postępowanie wszczęte zostanie po doręczeniu Trybunału Stanu odpisu uchwał Sejmu w sprawie min. Czechowicza. W przyszłym tygodniu, po dokooptowaniu przez Senat wakujących członków, Trybunał Stanu zwoła pierwsze posiedzenie, na którem odebrana będzie od członków Trybunału przysięga sędziowska i z tą chwilą Trybunał rozpocznie formalne urzędowanie."

—ooo—

Nowe przesunięcia w armji

Warszawa, 22 marca (tel. własny „Naprzodu"). W najbliższych dniach ukaże się „Dziennik Personalny MSWojsk.", zawierający rozkazy ministra spraw wojskowych w sprawie przesunięć w armji. **Do dyspozycji wszystkich DOK, oddanych zostanie około 500 oficerów w randze majora i kilkudziesięciu w randze kapitana.**

W związku z doniesieniem o bliskich przesunięciach na stanowiskach generalskich, krąży w kołach wojskowych wiadomość, że pierwszy wiceminister spraw wojskowych generał **Daniel Konarzewski przejść ma w najbliższym czasie na emeryturę.** Wśród kilku kandydatów na to stanowisko wymieniany jest obecny prezes Najwyższego Sądu Wojskowego dr. **Krzemieński.**

Dotychczasowy szef biura personalnego MSW. generał **Karasiewicz-Tokarzewski** opuszcza to stanowisko i obejmuje **dowództwo dywizji w Kaliszu.**

Obecny zastępca szefa administracji armji, generał brygady **Zarzycki,** zostanie przeniesiony na stanowisko dowódcy OK w Brześciu nad Bugiem. Generał **Trojanowski,** dowódca OK Brześć, ma być przeniesiony na stanowisko dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza po zwolnieniu generała **Minkiewicza,** obecnego dowódcy KOP, który odchodzi do generalnego inspektoratu armji.

Oddany do dyspozycji pierwszego wiceministra pułkownik dypl. **Więckowski** obejmuje najprawdopodobniej stanowisko zastępcy szefa administracji armji. Wreszcie obiega koła wojskowe wiadomość, że obecny szef gabinetu generalnego inspektora sił zbrojnych pułkownik **Prystor,** przejdzie w najbliższym czasie w t. zw. **stan nieczynny.**

—ooo—

WYBORY W ANGLJI

Londyn, 22 marca (PAT). Agencja Reutera potwierdza wiadomość, **iż ogólne wybory do parlamentu odbędą się w dniu 30 maja br.**

Komisje sejmowe i senackie

—o—

NOWELIZACJA DEKRETU SĄDOWEGO

Warszawa, 22 marca (PAT). **Senacka komisja prawnicza** pod przewodnictwem prof. Abramowicza i w obecności ministra sprawiedliwości Cara przystąpiła wczoraj do obrad nad uchwalonym przez Sejm projektem **noweli do prawa o ustroju sądów powszechnych.** Referent senator **Perzyński** wskazał na konieczność wprowadzenia poprawek przez Senat i dlatego zaproponował, aby komisja powzięła uchwałę, zapewniającą na najbliższem posiedzeniu Senatu zmiany w projekcie wspomnianej noweli. Po dyskusji 9 głosami przeciw 4 przyjęła komisja wniosek referenta i jednocześnie uchwaliła rezolucję, mającą charakter instrukcji dla referenta przy traktowaniu tej sprawy. Rezolucja ta brzmi: „Komisja prawnicza Senatu uważa za wskazane rozpoznać materje, objęte projektem ustawy, nowelizującej prawo o ustroju sądów powszechnych z roku 1928, podobnie jak to uczyniła podkomisja prawnicza Sejmu, z porządkiem ważności materyj, a nie kolejności artykułów. Z tych względów komisja postanowiła przystąpić przedewszystkiem do omówienia materyj, dotyczących trybu nominacyjnego z uwagi na potrzebę osiągnięcia większej sprawności w procedurze oraz do rozważania zasadności, wyłączenia nowel z pod okresu organizacyjnego, przewidzianego artykułem 284 o ustroju sądów powszechnych, sądu najwyższego i sądów apelacyjnych w związku z artykułem 78, ustęp 2 konstytucji".

SEJMOWA KOMISJA BUDŻETOWA

Warszawa, 22 marca (PAT). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu **sejmowa komisja budżetowa** postanowiła zaproponować na plenum Sejmu przyjęcie następującej uchwały: Sejm wzywa rząd do przedłożenia sprawozdania o środkach przedsięwziętych celem usunięcia ujemnych zjawisk życia gospodarczego i ewentualnego przyjścia z pomocą grupom ludności, najciężej niemi dotkniętym.

Warszawa, 22 marca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej sejmu, pod przewodnictwem posła **Byrki** (BB), poseł **Kościałkowski** referował wnioski poselskie, w sprawie pomocy dla ludności dotkniętej klęskami żywiołowemi. W rezultacie dyskusji komisja przyjęła rezolucję treści następującej:

Sejm wzywa rząd do dalszej wydatniejszej jeszcze akcji celem przyjścia — w porozumieniu z organizacjami rolniczemi — z wyraźną pomocą we formie kredytów ulgowych i zapomóg ludności **wiejskiej, zwłaszcza małorolnej i małomiasteczkowej,** która wskutek niebywałych mrozów i śnieżyc ostatniej zimy poniosła, lub wskutek ewentualnej powodzi, poniesie znaczne i groźne dla gospodarstw straty. Dalej przez powiększenie i natychmiastowe uruchomienie przez Państwowy Bank Rolny kredytów siewnych na warunkach ulgowych, przyczem w miejscowościach, dotkniętych klęskami żywiołowemi w gotówce zamiast w naturze. Dalej przez wydatniejsze uruchomienie kredytów na nawozy sztuczne, prolongowanie terminów płatności, przyznanych przez Państwowy Bank Rolny, wspomnianym na wstępie rolnikom i odpisanie kar za zwłokę, jak również w związku z tem wstrzymanie restrykcji przez Państwowy Bank Rolny kredytów, udzielonych spółdzielczym organizacjom kredytowym, oraz ich centralom finansowym, zmniejszenie wymiaru podatku gruntowego, prolongowanie terminów ich płatności przynajmniej do jesieni oraz odpisania kar za zwłokę.

Dotknięte kilkuletnim nieurodzajem i klęską głodu **Podkarpacie i Wileńszczyzna** wymagają natychmiastowej pomocy w wyżej wymienionym zakresie i ponadto znaczniejszych aniżeli dotychczas udzielonych zapomóg na akcję dożywiania głodnych, zaopatrzenia ludności w ziemniaki tak dla sadzonki jak na spożycie, przyznanie wolnych, lub zniżonych taryf kolejowych przy przewozie do wymienionych powiatów żywności i paszy, uruchomienie w jaknajwiększym zakresie robót państwowych przy drogach państwowych i melioracjach, oraz przy budowie kolei w Druja—Woropajewo.

KOMISJA REFORM ROLNYCH

Warszawa, 22 marca (PAT). **Komisja reform rolnych** pod przewodnictwem posła **Pluty** prowadziła dalszą dyskusję szczegółową nad wnioskami „Wyzwolenia", w sprawie uzupełnienia i zmian rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1 lutego 1928 o zniesieniu służebności w województwach: **kieleckiem, lubelskiem, łódzkiem, warszawskiem i zachodniej części województwa białostockiego.** Po przedyskutowaniu 18 artykułów komisja dalszą rozprawę odroczyła.

KOMISJA ADMINISTRACYJNA

Warszawa, 22 marca (PAT). Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia **sejmowej komisji administracyjnej** przedstawiciel prezydjum Rady ministrów prosił o postawienie projektu rządowego, zmieniającego ustawę o państwowej służbie cywilnej, na pierwszy punkt porządku dziennego. Projekt rządowy przedłuża moc obowiązującą art. 116 o rok. W rezultacie dyskusji, która się nad tą sprawą rozwinęła, komisja uchwaliła przedłużyć termin stabilizacji urzędników i funkcjonarjuszów państwowych **tylko o trzy miesiące.** W dalszym ciągu posiedzenia komisja uchwaliła w drugiem czytaniu wniosek posła **Putka** w sprawie zmiany galicyjskiej ustawy o konkurencji kościelnej.

Przy następnym punkcie porządku dziennego — (sprawozdanie podkomisji administracyjnej w sprawie ustaw samorządowych) referent poseł **Putek** zaproponował, aby komisja w drugiem i trzeciem czytaniu w trybie uproszonym uchwaliła sprawozdanie podkomisji przedłożyć pełnemu Sejmowi, jako sprawozdanie własne. Przeciwko temu wystąpił poseł **Polakiewicz** (BB) i poseł **Dzierżawski** (ND).

Po przemówieniu kilku mówców postanowiono sprawę odroczyć do następnego posiedzenia. Następnie, wobec sprzeciwu tow. posła **Pragera** trzecie czytanie projektu ustawy, w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o państwowej służbie cywilnej, odroczono do następnego posiedzenia.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA

Warszawa, 22 marca (tel. własny „Naprzodu"). **Sejmowa komisja konstytucyjna** załatwiła przydział wniosku lewicy w sprawie zmiany konstytucji. Referat przydzielono tow. posłowi **Niedziałkowskiemu.**

Następnie przystąpiono do dyskusji nad referatem posła **Langera** (Wyzwolenie) w sprawie wolności związków religijnych.

Poseł ks. **Nowakowski** (endek) zaproponował, by dyskusję odłożyć do czasu przedłożenia przez rząd odnośnego projektu ustawowego.

Poseł **Wrona** (Stronnictwo Chłopskie) zaproponował, by wyznaczyć rządowi prekluzyjny termin sześciomiesięczny dla przedłożenia tego projektu.

Reprezentant rządu, dyrektor departamentu ministerstwa oświaty p. **Potocki** oświadczył, że termin ten **akceptuje,** wobec czego dyskusję odłożono.

Następnie tow. poseł dr. **Lieberman** referował wniosek **w sprawie zniesienia ograniczeń wyznaniowych i narodowych,** przedkładając **konkretny projekt ustawy** w tej sprawie.

Wiceminister sprawiedliwości p. **Sieczkowski** akceptuje podstawowe myśli projektu proponując dwie drobne zmiany.

Po dyskusji w głosowaniu **przyjęto cały projekt tow. Liebermana z dwoma poprawkami p. Sieczkowskiego** (akceptowanemi przez tow. Liebermana).

Wobec sprzeciwu endecji III czytanie odłożono.

SEKCJA ZWŁOK SENATORA MIKLASZEWSKIEGO ZARZĄDZONA

Warszawa, 22 marca (telefon wł. „Naprzodu"). W związku z rozmaitemi wersjami krążącemi na temat śmierci senatora Miklaszewskiego, władze sądowo-śledcze **zarządziły sekcję zwłok.**

RUCH KOLEJOWY PRAWIE ZUPEŁNIE NORMALNY

Warszawa, 22 marca (PAT). Według raportów nadeszłych do ministerstwa komunikacji we wszystkich prawie dyrekcjach kolejowych **ruch odbywa się normalnie.** W okręgu **wileńskim** na niektórych odcinkach pracują jeszcze pługi odśnieżne. W dyrekcji **lwowskiej** ruch na odcinku **Nowy Łupków—Cisna nadal wstrzymany.** Opóźnienia pociągów dochodzą **w tym okręgu do 90 minut.** W okręgu **stanisławowskim** dalekobieżne pociągi i pasażerskie kursują z opóźnieniem od 40 do 70 minut.

PROPOZYCJA LITEWSKA

Berlin, 22 marca (PAT). „Berliner Tagblatt" donosi z Kowna, że rząd litewski za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie przesłał wczoraj rządowi polskiemu zapowiedziane projekty uregulowania prowizorycznego obrotu handlowego między Polską a Litwą. Propozycje litewskie mają proponować wymianę towarów na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Bezpośredni obrót towarowy poprzez granicę wileńską uważa Litwa, tak jak dawniej, za niemożliwy, ze względu na kwestję wileńską. Wobec tego proponuje inne punkty graniczne, przez które mógłby się odbywać obrót towarowy. Punktami temi byłaby granica litewsko-niemiecka, litewsko-łotewska, oraz droga przez Gdańsk i Kłajpedę.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 marca.

Tow. poseł Dr Bobrowski złożył mandat

Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek **Daszyński** zawiadomił Izbę, że tow. poseł dr. **Emil Bobrowski** złożył mandat poselski.

SPRAWA EMERYTÓW

Następnie przyjęto w III czytaniu nowelę do ustawy emerytalnej wraz z trzema rezolucjami zmierzającemi do zrównania emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi.

TOW. DIAMAND O POŁOŻENIU GOSPODARCZEM POLSKI

Z kolei przystąpił Sejm do dyskusji nad wnioskami **w sprawie położenia gospodarczego kraju i koniecznością przedsięwzięcia środków zaradczych.**

Wnioski referował tow. poseł **Diamand**, którego przemówienia obfitującego jak zwykle w znakomite momenty polemiczne, wysłuchano z wielkiem zaciekawieniem. Mowę tow. Diamanda dla braku miejsca podamy w całości w jutrzejszym numerze „Naprzodu".

PREMJER BARTEL O POŁOŻENIU GOSPODARCZEM POLSKI

Po tow. Diamandzie zabrał głos premjer **Bartel**, wygłaszając dwugodzinne przemówienie tym razem nie z trybuny dla mówców, lecz z miejsca obok urzędującego marszałka. Za premjerem ustawiono specjalną tablicę, na której co jakiś czas przywieszano odpowiednie wykresy, służące jako ilustracja do wywodów premjera. Przemówienie p. Bartla miało charakter wykładu uniwersyteckiego z dziedziny ekonomji politycznej i statystyki z ilustracjami w tekście. Obszerne wywody premjera miały udowodnić, że żyjemy w okresie poprawy sytuacji gospodarczej w ostatnich dwóch latach.

W chwili zamknięcia numeru (godzina 8 wieczór) przemówienie premjera trwa.

MIĘDZYNARODOWY MECZ PIŁKARSKI W POZNANIU

Wiedeń, 22 marca (PAT). Pierwsze zawody o europejski CUP amatorski odbędą się dnia 2 czerwca, ponieważ związek węgierski przyjął jako miejsce zawodów **Poznań**. Pierwsze spotkanie odbędzie się pomiędzy **Węgrami** i **Polską**.

POŻAR KINA

114 osób spalonych

Moskwa, 22 marca (PAT). Podczas pożaru, jaki wybuchł w czasie seansu kinomatograficznego we wsi Igołkino w gubernji Włodzimierskiej, zginęło 114 osób. Oprócz tego 11 osób zostało ciężko poparzonych, 6 zaś lżej rannych. Ogień z płonącego filmu przeniósł się z niesłychaną szybkością na drewniany budynek, wzniecając panikę wśród obecnych, którzy rzucili się tłumnie ku jedynemu wyjściu. Dla przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie i udzielenia pomocy poszkodowanym wyznaczona została z ramienia rządu specjalna komisja.

PROCES FASZYSTÓW CZESKICH

Praga, 22 marca (PAT). Sprawa napadu, dokonanego w roku 1928 przez członków organizacji młodzieży faszystowskiej na mieszkanie sędziego wojskowego, który miał rzekomo u siebie akty sprawy gen. Gajdy, znalazła się wczoraj ponownie przed państwowym sądem okręgowym w Pradze. Jako oskarżeni stanęli przed trybunałem: gen. Gajda oraz 14 innych członków organizacji faszystowskiej. Proces, wzbudzający niebywałe zainteresowanie, wśród tutejszego społeczeństwa, potrwa prawdopodobnie kilka dni.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA RADJOWA

Praga, 22 marca (PAT). Międz. konferencja radjowa otwarta zostanie w Pradze 4 kwietnia. W konferencji wezmą udział zarządy telegrafów 26-ściu państw, oraz ośmiu towarzystw prywatnych.

CENTRALA NARKOTYKÓW W WIEDNIU

Wiedeń, 22 marca (PAT). Na podstawie doniesień jednego z państw bałkańskich policja śledzi **centralę sprzedaży kokainy**, która znajduje się we **Wiedniu**. Stwierdzono mianowicie, że we Wiedniu zorganizowaną została centrala tranzytowa, która wysyła standard kokainę i inne podobne narkotyki do Egiptu, Turcji i państw bałkańskich.

ROZRUCHY STUDENCKIE W BUŁGARJI

Sofia, 22 marca (PAT). Grupy studentów, niezadowolone z wyznaczonego przez ustawy o nauczaniu publicznem terminu egzaminów, usiłowały w dniu onegdajszym urządzić na placu przed gmachem Sobrania demonstrację. Większość manifestantów rozproszyła się przy pierwszem wezwaniu policji konnej, która przybyła na miejsce zajścia. Wobec oporu niektórych studentów, policja dała salwę w powietrze, co skłoniło resztę manifestantów do opuszczenia placu. Dokonano kilku aresztowań. Większość jednak aresztowanych odzyskała wolność jeszcze tego samego dnia, gdyż władze uznały manifestację za nie mającą znaczenia.

FRANCUSCY PRZYJACIELE POLSKI

Dijon, 22 marca (PAT). Obradujący tu kongres stronnictwa demokratycznego, przy udziale 350 delegatów z całej Francji, na wniosek dra Barot, byłego mera w Angers, czynnego członka stowarzyszenia przyjaciół Polski, uchwalił wysłanie następującego adresu: Kongres stronnictwa demokratycznego przed zamknięciem obrad śle serdeczne pozdrowienia Rzplitej Polskiej z okazji 10-lecia jej wskrzeszenia. Pomni, że Polska jest jedynym narodem w Europie, który nie szczędził nigdy swoich dzieci dla szlachetnych celów, a w szczególności dla obrony Francji w każdej chwili, gdy była zagrożona, kongres wierzy, że losy tych dwóch wielkich demokracyj o kulturze łacińskiej, są ściśle związane ze sobą celem obrony pokoju światowego oraz odrodzenia gospodarczego Europy.

PRZED POGRZEBEM MARSZAŁKA FOCHA

Paryż, 22 marca (PAT). Trumna ze zwłokami marszałka Focha przeniesiona została wczoraj do podziemi katedry Notre Dame, gdzie jutro odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi pochowanie zwłok w pałacu Inwalidów. W pogrzebie wezmą udział oddziały wojskowe belgijski, włoski, angielski, czechosłowacki. Marszałkowie: Caviglia (Włochy), Pulmer i Wilne (Anglja), admirałowie angielscy: Nomyss i Haggard oraz delegacja Izby deputowanych i senatu belgijskiego. Flagi na gmachach publ. okryte są kirem. Rodzina marszałka Focha ogłosiła prośbę, aby nie przysyłać żadnych kwiatów ani wieńców. Na posiedzeniu senatu przewodniczący Doumer wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego, poczem na znak żałoby zarządził przerwę w posiedzeniu na przeciąg 1 godziny. Po wznowieniu posiedzenia uchwalono kredyt na pogrzeb marszałka.

O godzinie 16 eskadra samolotów krążyła nad domem marszałka, opasując olbrzymie koło, jakby wieniec, będący ostatnim hołdem lotnictwa dla wodza armji międzysojuszniczej.

O godzinie 17'25 król Albert belgijski w uniformie generała francuskiego złożył hołd zwłokom zmarłego, poczem po wyrażeniu kondolencji rodzinie, udał się do pałacu elizejskiego dla złożenia kondolencji prezydentowi Doumergue.

STRAJK GENERALNY W BELGIJSKIM PRZEMYŚLE SZKLANYM

Bruksela, 22 marca (PAT). Robotnicy przemysłu szklanego w Borinage'u oraz w prowincji Liege odrzucili postanowienie komisji pojednawczej oraz zdecydowali przyłączyć się do robotników z innych obszarów przemysłu szklanego. Belgijscy robotnicy hut szklanych przystąpili z dniem 18 bm. do strajku generalnego, który rozciąga się na 29 zakładów i około 6.000 strajkujących.

RUCH STRAJKOWY W INDJACH

Bombay, 22 marca (PAT). Strajk objął 12 przędzalni. Zaostrzył się on w związku z aresztowaniami wśród komunistów, które nastąpiły w miejscowościach, położonych na tak wielkiej odległości od siebie, jak Poona, Kalkuta, Dacca, Allahabad, Lucknow. Policja przeprowadziła w Bengalu szereg rewizyj i dokonała wielu nowych aresztowań.

New Delhi, 22 marca (PAT). Akcja rządowa jest szeroko komentowana przez zgromadzenie ustawodawcze, które na swem jutrzejszem posiedzeniu ma podnieść sprawę dokonywanych obecnie aresztowań i rewizyj.

WYBUCH W KOPALNI

Nowy Jork, 22 marca (PAT). W Parnassus (Pensylwanja) nastąpił wybuch w kopalni, przyczem **300 górników zostało zasypanych**. Drużyny ratownicze usiłują się dostać do wnętrza kopalni.

OLBRZYMI WYLEW MISSISIPI

Nowy Jork, 22 marca (PAT). Wał nadbrzeżny nad rzeką Missisipi został przerwany o 6 mil od Quincy. Niemal 20 tysięcy urodzajnych ogrodów zostało zalanych wodą. Szkody są olbrzymie.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W CHINACH

Kanton, 22 marca (PAT). W Kan Czou otrzymano telegram od pewnego biskupa, zawiadamiający **że w południowej części prowincji Kiang Si i w szeregu miejscowości rozpoczęły się rozruchy komunistyczne.** Wiele domów w dzielnicy misjonarzy w Mgan Fu zostało spalonych, a misjonarze zmuszeni byli ratować się ucieczką. Miejscowy dowódca wojsk chińskich oświadczył, że nie może zapewnić ochrony życia i własności prywatnej i zażądał nadesłania posiłków. Biskup prosi o pomoc w związku z grożącem niebezpieczeństwem, jednakże małe jest prawdopodobieństwo, aby władze kantońskie przysłały tam swe oddziały wojskowe.

Paryż, 22 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby w czasie ogólnej dyskusji odrzucono 342 głosami przeciw 233 wniosek socjalistów, domagający się skreślenia kredytów dla oddziałów okupacyjnych w Chinach, przeciwko któremu Poincare postawił kwestję zaufania.

Moskwa, 22 marca (PAT). Prasa sowiecka, opierając się na źródłach japońskich, **przewiduje wybuch nowej wojny domowej w Chinach między rządem nankińskim a feudalnymi generałami, zajmującymi środkową i południową część Chin.** Zdaniem pism moskiewskich, sytuacja obecna w Chinach stoi **w związku z naprężeniem istniejącem między Ameryką z jednej, a Anglją i Japonją z drugiej strony.** Ameryka, która wyraźnie popiera rząd nankiński, zaproponowała mu ostatnio pożyczkę, do której zrealizowania, jakoby nie chcą dopuścić Anglja i Japonja. Oba te państwa mają dążyć do wywołania wojny domowej w Chinach.

Wiedeń, 22 marca (PAT). Z Pekinu donoszą: Urzędowa agencja chińska przynosi wiadomość z kwatery głównej gen. Czang Kai Czeka, że na obszarze położonym o 60 mil na północny wschód od Hankau nastąpi pierwsze starcie między wojskami Czang Kai Czeka i wojskami marszałka Fenga. Wojska nankińskie spodziewają się obsadzić w najbliższych dniach Hankau.

ZWYCIĘSTWA POWSTAŃCÓW W MEKSYKU

Wiedeń, 22 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Meksyku, że generał **Musieles**, który kierował operacjami wojennemi wojsk rządowych **przejść miał rzekomo na stronę powstańców.** Krążą również pogłoski, że **powstańcy odnoszą na wszystkich frontach zwycięstwa.** Generał **Garille** zwrócił się do ministerstwa wojny telegraficznie z prośbą o przysłanie posiłków, ponieważ powstańcy posuwają się ciągle naprzód.

Wiedeń, 22 marca (PAT). „Associated Press" donosi z Meksyku: Rząd meksykański przyznaje, że kontrofensywa powstańców zagraża miastu Mazatlan. Nadeszły także i inne niepokojące wiadomości o ruchach powstańców. Między innemi donoszą, że powstańcy usiłują obejść armję Callesa w pobliżu miasta Durango. Ponadto przygotowują powstańcy atak na miasto graniczne Naco w Sonora. Zastępca ministra wojny oznajmił, że wysłał natychmiast 6 tysięcy żołnierzy z Torreonu do Mazatlanu. Rząd sądzi, że generał Carillo oprze się powstańcom aż do nadejścia posiłków. Powstańcy twierdzą, że zdobyli miejscowości położone w odległości 100 mil na południe od Mazatlanu.

Nowy Jork, 22 marca (PAT). „New York Times" donosi, iż skarb amerykański postanowił ponownie przyjść z pomocą rządowi **meksykańskiemu**, udzielając urzędnikom celnym na pograniczu polecenie śledzenia przewozu złota, dostarczonego przez powstańców, które zdaniem meksykańskich urzędników związkowych zostało jakoby **skradzione** w bankach rozmaitych miast meksykańskich.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Kraków, 23 marca.

WOJEWÓDZKI KOMITET POWODZIOWY W KRAKOWIE uchwalił wysłanie 1 parostatku Żeglugi Polskiej z Krakowa w kierunku w dół rzeki aż do Szczucina, który to parostatek ma zabrać ze sobą: 1 patrol minerską, 1 patrol sanitarną, 2 kuchnie polowe, jednego radjotelefonistę. Ponadto z władz cywilnych zabierze parostatek: technika Rutkowskiego z Dyrekcji Dróg Wodnych, który otrzymuje polecenie odprowadzić statek w dół rzeki, a w miarę uwolnienia rzeki z lodów do Szczucina, delegata Czerwonego Krzyża (absolwenta medycyny), dwóch akademików z Tow. Wioślarskiego i funkcjonarjusza policji. Po wyższy statek będzie zaopatrzony w radjodbiornik, aby załoga mogła odbierać biuletyny nadawane przez Studjo radjowe. Parostatek odchodzi dzisiaj o godz. 14 w dół rzeki.

Przegląd gospodarczy

OBRADY DELEGATÓW STU KAS OSZCZĘDNOŚCI STWIERDZIŁY WSPANIAŁY ROZWÓJ TYCH INSTYTUCYJ

W dniu 17 bm. w południe odbyły się w lwowskiej sali ratuszowej obrady delegatów Kas Oszczędności, należących do Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie. W zjeździe wzięli udział między innymi w zastępstwie ministra spraw wewnętrznych radca ministerjalny **Lenartowicz**, wojewoda **Gołuchowski**, prezes **Czerwiński**, zastępcy wojewodów krakowskiego i stanisławowskiego, komisarz miasta **Nadolski**, zastępcy prezesów Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Polskiego i Banku Rolnego, przedstawiciele Izby Skarbowej, innych Związków Kas Oszczędności, Izby Handlowej itd.

Obrady zagaił prezes dr. **Uhma**, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Przewodniczącym Zjazdu wybrano dyr. **Dorawskiego z Krakowa**, a jego zastępcą p. dra **Dobieckiego ze Lwowa**. Referat o propagandzie idei oszczędności wygłosił p. **Złohrowski**, zaś o stosunku banków państwowych i Banku Polskiego do komunalnych Kas Oszczędności p. **Kulpiński**. Prezes dr. **Uhma** złożył ciekawe sprawozdanie z działalności wydziału Związku, do którego należy **100 kas powiatowych i komunalnych**. Sprawozdanie przyjęto i wyrażono zarządowi uznanie. Uzupełniającym wyborem do wydziału zamknięto obrady, poczem odbył się wspólny obiad.

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 35—40 gr., mleko niezbier. 50—55 gr., śmietanka słodka 1 litr 70—75 gr., śmietana kwaśna 1'60—2'20 zł., ser zwycz. 1 kg. 1'60—1'80 zł., masło zwycz. 1 kg. 6'80—7 zł., masło deserowe 1 kg. 7'60—8 zł., jaja świeże sztuka 18—20 gr., jaja kopa 10'70—11'50 zł., kury szt. 5—10 zł., gęsi 12—16 zł., indyki 25—28 zł., indyczki 20—24 zł., jabłka komp. 1 kg. 1'20—1'60 zł., jabłka stoł. 1 kg. 1'80—2'40 zł., karp żywy 1 kg. 7'50 zł., lin 6—7 zł., sandacz żywy 9—10 zł., sandacz mrożony 7 zł., okoń 4—5 zł., leszcz 10—12 zł., świnka 10 zł., ziemniaki 100 kg. 11—13 zł., buraki 1 kg. 20—25 gr., marchew 1 kg. 35—45 gr., cebula 1 kg. 0'80—1 zł., pietruszka 1 kg. 0'85—1 zł., szpinak 1 kg. 1'80—2'20 zł., seler 1 kg. 1'10—1'30 zł., włoszczyzna 1 kg. 70—80 groszy.

BANKRUCTWA NA LITWIE

Berlin, 22 marca (PAT). „Berliner Tagblatt" donosi, że włoski przedstawiciel dyplomatyczny na Litwie wystosował do rządu litewskiego notę, wskazującą na **ciężkie straty, jakie poniósł przemysł włoski przy ostatnich bankructwach litewskich przedsiębiorstw włókienniczych.** Nota włoska podnosi, że ustawy litewskie niedostatecznie bronią wierzycieli i prosi o zmianę tych ustaw w kierunku rozszerzenia ochrony wierzycieli.

Związki i zgromadzenia

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU TUR KRAKÓW odbędzie się w niedzielę 24 marca o godz. 11.30 rano w lokalu TUR (Dunajewskiego 5 III. piętro). **W razie braku kompletu w oznaczonym terminie walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 12 przedpoł. bez względu na ilość członków.**

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie prezesa i odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej. 3) Wybory całego zarządu w myśl uchwały Wydziału TUR. 4) Wnioski.

Za Wydział TUR:
Teodor Kluczka, wiceprezes. **Wincenty Korolewicz**, prezes.
Wiesław Wohnout, sekretarz.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ODDZIAŁ I. W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 24 marca o godz. 9'30 przedpołudniem w sali związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5 II p. oficyna z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) protokół, 3) sprawozdanie z działalności, kasowe i komisji rewizyjnej, 4) wybór zarządu oddziału, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, 5) wybór delegatów na konferencję okręgową, 6) wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie o godz. 10 z tymsamym porządkiem dziennym i podjęte uchwały bez względu na ilość obecnych będą obowiązujące.

KURSY STENOGRAFJI POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ urządza Związek zawodowy pracowników umysłowych (Kraków Sławkowska 6 I p.). Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku codziennie między godz. 7 a 9 wieczorem.

KONFERENCJA PPS. ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I TUR W JAWORZNIE odbędzie się w niedzielę 24 marca o godzinie 10 rano w Domu Robotniczym. Na konferencję przybędzie **referent z Krakowa.**

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Cień" (premjera — nowość).
Niedziela popoł.: „Krakowiacy i górale" (ceny zniżone); wieczór: „Cień".
Poniedziałek: „Niespodzianka" (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Wyrwicz w Gongu".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek gł. A—B 39. Początek o godz. 7 wieczór)

Poniedziałek: Antonina Sokolicz (Warszawa): „Lenora" Kadena-Bandrowskiego.

KINOTEATRY

Bagatela: „Ramona".
Corso: „Igrzysko namiętności" (Dolores del Rio).
Dom żołnierza: „My pierwsza brygada".
Nowości: „Chora z urojenia" (Bebe Daniels).
Promień: „Chicago".
Sztuka: „Grobowiec wielkiej miłości".
Uciecha: „Kobieta na torburach".
Wanda: „Goniec cesarski".
Warszawa: „Podróż poślubna z teściową".

RADJO KRAKOWSKIE

Sobota 23 marca

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Odczyt dla maturzystów. 17.00: Odczyt: „Znaczenie zapisków gospodarczych dla usprawnienia gospodarstw włościańskich", inż. Jan Sondel 17.25: Odczyt: „O t. zw. kalendarzu kmiot słowiańskich" — wygłosi docent dr. W. Taszycki. 17.55: Audycja dla dzieci „Wieszczka lalek". 18.50: Rozmaitości i komunikaty. 19.10: Odczyt: „Racjonalna gra" — wygłosi dr. W. Czechowicz, dyr. loterji. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. Jan Reguła, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 20.30: Operetka z Warszawy: „Małżeństwo przy latarni" — Offenbacha. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna ze sali malinowej hotelu „Bristol" z Warszawy.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.